

UZASADNIENIE

Powódka A. L., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła przeciwko pozwanemu T. (...) S.A. pozew o zapłatę kwoty 400 złotych tytułem odszkodowania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 15 sierpnia 2015 roku w miejscowości Ś. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym prowadzony przez L. L. – męża powódki pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w którym jako pasażerka podróżowała powódka, przy dużej prędkości zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Posiadacz pojazdu posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego - T. (...) S.A. Samochód należał do majątku osobistego L. L., bowiem został nabyty z darowizn otrzymanych przez niego od jego matki, natomiast powódka nie brała udziału w jego zakupie, nie figurowała w dowodzie rejestracyjnym jako współwłaściciel ani nie była współubezpieczającym pojazd. Powódka w związku z wypadkiem poniosła koszty leczenia w wysokości 490 złotych.

W odpowiedzi na pozew T. (...) S.A., reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosło o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przypisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, a w przedmiotowej sprawie powódkę- jako małżonka sprawcy szkody i współposiadacza pojazdu marki S. (...), nie można uznać za osobę trzecią. Pozwany wskazywał, iż o odpowiedzialności odszkodowawczej powinna decydować zasada winy sprawcy szkody, a L. L. nie można przypisać winy, ponieważ do wypadku doszło wskutek nagłego zasłabnięcia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 sierpnia 2015 roku w Ś. około godziny 12⁽⁵⁵⁾ kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) L. L. wjeżdżał do Ś. od strony S.. Na przednim fotelu siedziała jego małżonka A. L.. Oboje mieli zapięte pasy. Na ul. P. (...) L. L. zjechał na lewe pobocze. Następnie wjechał w przydrożny rów, po czym kierowany przez niego samochód otarł się lewymi tylnymi drzwiami i lewym tylnym błotnikiem o pień drzewa, rosnącego za drogą gruntową, a następnie uderzył środkiem przodu w pień przydrożnego drzewa, odbił się i zatrzymał. A. L. została przetransportowana drogą lotniczą do szpitala w K.. Na skutek wypadku doznała obrażeń w postaci urazu wielonarządowego ze wstrząsem pourazowym, pourazowego pęknięcia dwunastnicy, odmy opłucnowej prawostronnej, złamania kości piszczelowej lewej, stłuczenia kręgosłupa okolicy szyjnej. Obrażenia te stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu. Powołany w sprawie karnej biegły z zakresu wypadków drogowych wydał opinię, w której wskazał, iż prędkość poruszania się pojazdu w chwili wjazdu na lewe pobocze wynosiła w przybliżeniu 75 km/h. Ponadto świadek zdarzenia A. J. zeznała, że sposób poruszania się samochodu przed zderzeniem mógł wskazywać, że jego kierowca zasłabł lub zasnął za kierownicą. Z uwagi na niemożność postawienia L. L. zarzutu chociażby nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Dowód: dokumenty z akt sprawy karnej PR. Ds. (...), postanowienie (k.10-11), przesłuchanie świadka A. J. (k.84).

A. L. została przyjęta do Szpitala (...) w K. w dniu 15 sierpnia 2015 roku i przebywała w nim do dnia 8 września 2015 roku. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego zawarto rozpoznanie wielu obrażeń ciała na skutek wypadku komunikacyjnego, pourazowej perforacji dwunastnicy, odmy opłucnowej prawostronnej, obustronnego złamania żeber i mostka z rozedmą podskórną, złamaniem lewego podudzia, złamaniem w zakresie kręgu C2, złamaniem w zakresie Th10 i Th11, T9, stłuczeniem płuca lewego, zespołu nakładania: toczeń trzewny układowy, uzależnieniem od BDA, krwotocznym zapaleniem błony śluzowej żołądka. W dniu 16 sierpnia 2015 roku wykonano zabieg operacyjny, po którym poszkodowana przebywała na OIOMie do dnia 25 sierpnia 2015 roku. Ponowny pobyt poszkodowanej w szpitalu spowodowany był zakrzepicą proksymalną żył głębokich lewej kończyny dolnej i trwał od dnia 21 września 2015 roku do dnia 1 października 2015 roku. W trakcie tych dwóch wizyt powódce zalecono kontrole w poradniach: chirurgicznej, neurochirurgicznej, urazowej, gastroenterologicznej, pulmonologicznej, noszenie kołnierza ortopedycznego i sznurówki ortopedycznej wysokiej z podpaszkami oraz rehabilitację. Została wypisana ze

stanem ogólnym dobrym. Powódka korzystała z rehabilitacji prywatnie, następnie uczęszczała na rehabilitację w B. od dnia 4 sierpnia do dnia 1 września 2016 roku, podczas której chodziła o kulach.

Z uwagi na doznane obrażenia i zalecenia lekarskie poszkodowana poniosła dodatkowe wydatki związane z koniecznością korzystania z asortymentu oferowanego przez Zakład (...) w K. w postaci środków ortopedycznych: m.in. kołnierza i materaca przeciwoleżynowego o wartości 400 zł.

Dowód: dokumentacja medyczna (k. 18-22), faktury (k. 13-26), zeznanie powódki (k. 84).

W czasie zdarzenia kierujący posiadał ubezpieczenie OC w T. (...) S.A.- polisa nr (...). Pismem z dnia 27 października 2015 roku poszkodowana A. L., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika dokonała zgłoszenia szkody. Akta szkodowe zostały oznaczone numerem (...). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany pismem z dnia 24 listopada 2015 roku podjął decyzję o odmowie przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty świadczeń na rzecz poszkodowanej A. L.. W uzasadnieniu pisma argumentowano, iż brak jest winy kierującego pojazdem, ponadto A. L. jest posiadaczem zależnym przedmiotowego pojazdu (współwłaścicielem) oraz poszkodowaną. W konsekwencji wskazano na zaistnienie konfuzji w jednej osobie poszkodowanej i posiadacza pojazdu. Od powyższej decyzji odwołała się poszkodowana A. L., wskazując, że pojazd należy do majątku osobistego L. L.. Podniosła również, iż dochodzi ona roszczeń z tytułu szkody na jej osobie, a w tym przypadku, nawet jeśli poszkodowanym jest posiadacz lub współposiadacz pojazdu to w przypadku szkody na osobie dochodzi do naruszenia praw podmiotowych przynależnych wyłącznie poszkodowanemu, niezależnie od jego statusu współposiadacza. W odpowiedzi z dnia 11 marca 2016 roku na odwołanie T. (...) S.A. podtrzymało pierwotną decyzję w sprawie, wskazując, iż nie można dochodzić odszkodowania od ubezpieczonego w sytuacji, gdy ta sama osoba ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę objętą ubezpieczeniem.

Dowód: pismo (...) (k. 12), odwołanie (k. 13-16), pismo (...) (k.17), dokumenty z akt szkody (39-64), zeznania świadka L. L. (k.79).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W art. 822 k.c. określono, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Podstawowym aktem prawnym regulującym kompleksowo ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdów mechanicznych jest ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, która ma pierwszeństwo stosowania przed uregulowaniami zawartymi w Kodeksie cywilnym. Zgodnie z art. 9 powołanej ustawy umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Jednym z ubezpieczeń o charakterze obowiązkowym jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, unormowane w art. 23 ustawy, który stanowi, że posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Zgodnie z art. 34 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Artykuł 35 stanowi natomiast, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku, podjętej w składzie siedmiu sędziów w sprawie o sygnaturze akt III CZP 115/07 Sąd Najwyższy przedstawił stanowisko, iż regulacje art. 34 i art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazują na tendencję ustawodawcy, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu, przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę. Ochronę poszkodowanych podkreślają dodatkowo: obowiązkowy charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 4 pkt. 1 ustawy), przewidziana w art. 822 § 4 k.c. możliwość bezpośredniego dochodzenia roszczenia od zakładu ubezpieczeń przez osoby uprawnione do odszkodowania, a także objęcie tym ubezpieczeniem szkód wyrządzonych przez każdą osobę kierującą pojazdem. (...) Ponadto dla przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wystarczy stwierdzenie, że odpowiedzialność odszkodowawczą w związku z ruchem pojazdu ponosi osoba, która kierowała pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, a bez znaczenia dla tej odpowiedzialności jest to, że osoba ta była jednocześnie posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu. (...) Bezprzedmiotowe są wówczas zarzuty związane z odpowiedzialnością współposiadaczy pojazdu mechanicznego na podstawie art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c. łącznie z zarzutem, że w wypadku wyrządzenia szkody jednemu ze współposiadaczy dochodzi do konfuzji uzasadniającej wygaśnięcie odpowiedzialności odszkodowawczej. W wyroku z dnia 5 września 2003 roku Sąd Najwyższy w sprawie o sygnaturze akt II CKN 454/01 stwierdził, że bliskie stosunki rodzinne, jakie łączą sprawcę i poszkodowanego nie powinny wpływać na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Istotnym zagadnieniem w rozpoznawanej sprawie jest kwestia podstawy odpowiedzialności kierującego posiadacza pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 31 sierpnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt V CSK 591/16 w prawie karnym celem odpowiedzialności jest ukaranie sprawcy przestępstwa. Karze może podlegać tylko ten, kto popełniając czyn zabroniony przez ustawę działał z rozeznaniem. Dlatego w definicji przestępstwa koniecznym elementem jest, aby sprawcy można było przypisać winę. Natomiast w prawie cywilnym podstawową funkcją odpowiedzialności jest naprawienie szkody, jakiej poszkodowany czynem niedozwolonym doznał. Wyraźnym przejawem tej funkcji odpowiedzialności jest ustalenie odpowiedzialności za niektóre czyny niedozwolone w oderwaniu od winy sprawcy czynu, na zasadzie ryzyka, a nawet słuszności. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku czynu niedozwolonego, którego sprawcą jest posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym. Odpowiedzialność za szkody spowodowane takim czynem niedozwolonym, jak wynika z art. 436 i 435 k.c. ponosi sprawca na zasadzie ryzyka.

Zmiana podstawy odpowiedzialności zachodzi wówczas, gdy przewożoną osobą trzecią jest pasażer przewożony z grzeczności. W takiej sytuacji posiadacz pojazdu odpowiada wobec pasażera na zasadzie winy. Nie istnieje zamknięty katalog okoliczności, które uznaje się za dokonywane w ramach przewozu z grzeczności, jednakże pewna definicja została zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1969 roku w sprawie o sygnaturze akt II CR 191/69, w którym określono, że przewóz z grzeczności oznacza udzielenie innej osobie pomocy w transporcie w sytuacji nagłej, przypadkowej, tj. podwiezienia autostopowicza, osoby, która zasłabła czy źle się poczuła, osoby, która stoi i moknie podczas ulewy, osoby, której zabrakło na drodze paliwa i chce podjechać do stacji benzynowej, osoby, której zepsuł się samochód i chce podjechać po jakąś część, którą sama może wymienić, podwiezienia do domu kolegi z pracy, który tego dnia oddał swój samochód do warsztatu albo który wzięła jego żona jadąc do swoich rodziców na wieś, a także w innych podobnych sytuacjach. Kierujący pojazdem wyświadcza innej osobie pomoc, czyli kieruje się uprzejmością, chęcią wsparcia.

W niniejszej sprawie wspólna podróż małżonków nie może być zakwalifikowana jako przewóz z grzeczności, co ma swoje uzasadnienie m.in. w wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 17 czerwca 2013 roku, w sprawie o sygnaturze akt I C 209/12, w którym stwierdzono, iż za przewóz z grzeczności nie może zostać uznany przewóz członków rodziny, z którymi posiadacza pojazdu wiąże trwale obowiązki, ani też na przykład zabranie osoby z rodziny w ramach

zorganizowanego wyjazdu, w tym samym kierunku i w tym samym celu. Taki też pogląd wyraża sąd rozpoznający niniejszą sprawę.

Ustalając zasadność roszczenia Sąd oparł się na zgromadzonych dowodach, w tym dokumentach przedłożonych do akt sprawy, dokumentach w aktach szkodowych, o które wniosowały obie strony, a także dokumentach załączonych do akt sprawy karnej o sygnaturze PR. Ds. (...) Sąd wykorzystał również dowody osobowe, korzystając z zeznań świadków: M. B., L. L. i A. J. oraz z instytucji przesłuchania stron, ograniczając ten dowód do przesłuchania powódki.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, iż w dniu 15 sierpnia 2015 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego okolicznościami niezależnymi od kierującego pojazdem L. L., ponieważ utracił on panowanie nad pojazdem wskutek nagłego zasłabnięcia. Przebieg wypadku został ustalony w sposób bezsporny w oparciu o dokumenty załączone do akt sprawy karnej, w tym opinię biegłego oraz na podstawie zeznań świadków, do których żadna ze stron nie miała zastrzeżeń.

Ponadto Sąd oparł się także na zeznaniach powódki, uznając je za rzetelne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. W czasie zdarzenia kierujący L. L. posiadał ubezpieczenie OC w T. (...) S.A.

Z uwagi na bezsporne ustalenie przyczyn i przebiegu zdarzenia szkodowego wnioski pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej został oddalony.

W wyniku wypadku powódka doznała szeregu ciężkich obrażeń, zagrażających życiu, w postaci pourazowej: perforacji dwunastnicy, odmy opłucnowej prawostronnej, obustronnego złamania żeber i mostka z rozdemą podskórną, złamaniem lewego podudzia, złamaniem w zakresie kręgu C2, złamaniem w zakresie Th10 i Th11, T9, stłuczeniem płuca lewego, zespołu nakładania: toczeń trzewny układowy, krwotocznym zapaleniem błony śluzowej żołądka, uzasadniających konieczność przetransportowania jej drogą powietrzną do szpitala w K. i hospitalizacji w terminie od dnia 15 sierpnia 2015 roku do dnia 8 września 2015 roku. W tym czasie konieczny okazał się zabieg operacyjny, przeprowadzony w dniu 16 sierpnia 2015 roku, po którym powódka przebywała na OIOMie do dnia 25 sierpnia 2015 roku. Z powodu powikłań w postaci zakrzepicy proksymalnej żył głębokich lewej kończyny dolnej powódka była hospitalizowana powtórnie od dnia 21 września 2015 roku do dnia 1 października 2015 roku. W trakcie tych dwóch wizyt powódce zalecono kontrole w poradniach: chirurgicznej, neurochirurgicznej, urazowej, gastroenterologicznej, pulmonologicznej, noszenie kołnierza ortopedycznego i sznurówki ortopedycznej wysokiej z podpaszkami oraz rehabilitację. Powódka korzystała z rehabilitacji prywatnie, następnie uczęszczała na rehabilitację w B. od dnia 4 sierpnia do dnia 1 września 2016 roku, podczas której chodziła o kulach. Z uwagi na doznane obrażenia i zalecenia lekarskie poszkodowana poniosła dodatkowe wydatki związane z koniecznością korzystania z zakupionych w Zakładzie (...) w K. środków ortopedycznych. Powódka zeznała, że w tym okresie nie zajmowała się kosztami leczenia, korzystała w tej kwestii z pomocy córki i męża. Wydatki na środki ortopedyczne zostały udokumentowane załączonymi do akt oryginałami faktur. Ponadto przez długi czas pobytu w szpitalu była unieruchomiona, musiała zaprzestać na pewien czas stosowania leków na toczeń, które do dnia wypadku przyjmowała stale. Unieruchomienie wiązało się z koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. Po powrocie do domu, w okresie rekonwalescencji powódka miała trudności z poruszaniem się, musiała nosić kołnierz ortopedyczny i poruszać się o kulach.

W niniejszej sprawie zastosowania nie znalazł z art. 318 k.p.c., zgodnie z którym sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Wyrok wstępny jest instrumentem służącym przyspieszeniu postępowania, zwłaszcza w sytuacjach, w których ustalenie wysokości roszczeń zgłoszonych w pozwie wymaga obszernego postępowania dowodowego. W rozpoznawanej sprawie takie okoliczności nie zachodziły, Sąd uznał słuszność zarówno samego roszczenia, jak i jego wysokości. Wysokość roszczenia o odszkodowanie nie była sporna i wynikała wprost z treści przedłożonej faktury, której strona pozwana nie zakwestionowała.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu, powódka w pełni wykazała zasadność dochodzonego przez nią żądania, dlatego też Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 400 złotych.

O kosztach postępowania, w punkcie drugim wyroku, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zgodnie z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy do 500 złotych wynosi 90 złotych. Ponadto na zasądzone koszty składają się opłata od pozwu i opłata skarbową od pełnomocnictwa.